

Zegadło, Grzegorz

Konkursy pruszkowskiej biblioteki

Przegląd Pruszkowski nr 2, 35-41

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Zegadło

Dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej

Konkursy pruszkowskiej biblioteki

Spośród licznych inicjatyw wpisujących się w realizację misji Pruszkowskiej Książnicy dwa projekty zasługują na szczególną uwagę i – choćby skrócony – opis.

Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. C. K. Norwida w zamierzeniu organizatorów miał być początkowo jedynie uświetnieniem obchodów rocznicy 100-lecia Biblioteki. Jego pomysłodawcą była Grażyna Tatarska, pruszkowska poetka, niegdyś również bibliotekarka w naszej bibliotece.

Konkurs adresowany jest do wszystkich poetów – zrzeszonych i wolnych ptaków. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie na adres biblioteki trzech wierszy w języku polskim. Dwóch o tematyce dowolnej oraz jednego – najważniejszego z punktu widzenia idei Konkursu – poświęconego Norwidowi, jego twórczości, bądź tą twórczością zainspirowanego.

Dzięki bardzo intensywnej promocji, już od pierwszej swojej edycji, Konkurs przekroczył granice naszego kraju – *eo ipso* – przestał być jedynie ogólnopolski.

Na adres biblioteki napłynęło blisko dwieście zestawów wierszy, w tym wiersze od Polaków z Ukrainy, Litwy, Białorusi i Austrii. Do Konkursu zakwalifikowały się 163 zestawy.

Z roku na rok, z edycji na edycję krąg poetów rozszerzał się. Pływały wiersze z Niemiec, Francji, Włoch i Szwecji (w 2006 roku III nagrodę otrzymała Małgorzata Chaładus z Hässelby w Szwecji).

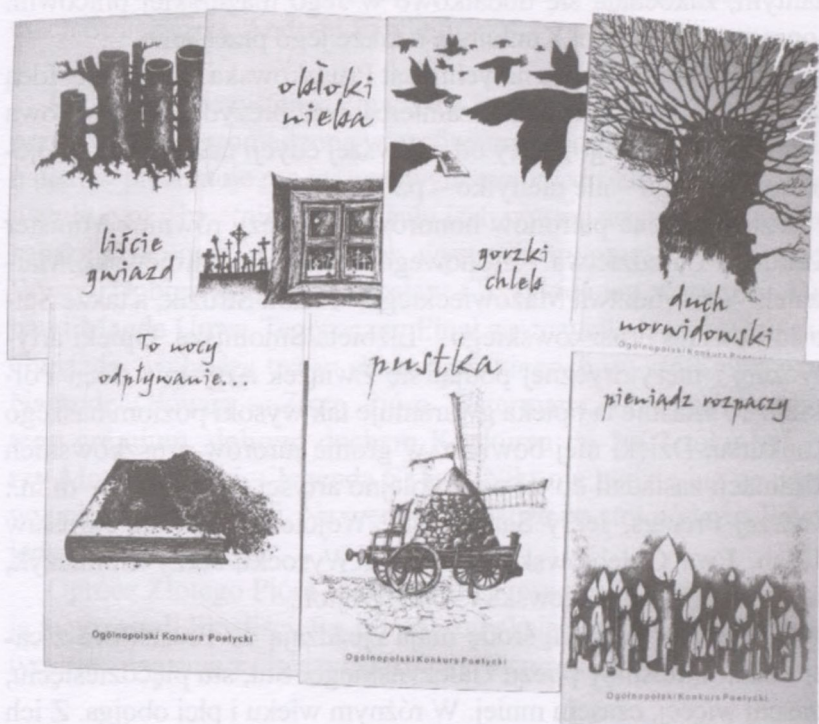
W 2006 roku po raz pierwszy otrzymaliśmy wiersze ze Stanów Zjednoczonych. Odtąd corocznie poeci zza oceanu stają w szranki Konkursu. Gościem VI Finału był redaktor naczelny *Strumienia* – Rocznika Twórczości Polskiej w Zachodniej Kanadzie, co przyniosło w efekcie obszerną relację w tym piśmie i nowe pozaeuropejskie wiersze w roku następnym. W ciągu ostatnich siedmiu lat funkcjonowania naszego Konkursu na mapie wydarzeń kulturalnych, przez pruszkowską bibliotekę przewinęło się ponad dwa tysiące poetów. Niektórzy, jak meteor – pojawili się i zniknęli, inni – jak Jacek Dehnel, Sebastian Ciesielski, Mirka Szychowiak, Marcin Orliński, Paweł Szydeł i wielu, wielu innych pozostali na stałe w świadomości odbiorców. Tworzą, są wydawani, czytani, uznawani i kochani.

Ogromna w tym zasługa Jury Konkursu, które wysoko ustawiło poprzeczkę i tkwi ona tam do dzisiaj. Szacowne to grono zaszczyty do tej pory tak wybitne osobowości, jak: profesor Józef Fert – znany norwidolog z UMCS, Krzysztof Gašiorowski, dr Piotr Mitzner – poeta, prodziekan Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, dr Ewa Szczeglacka z Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, dr Tomasz Korpysz – pracownia Języka C. K. Norwida przy Uniwersytecie Warszawskim, Wojciech Kass – poeta, dyrektor Muzeum K. I. Gałczyńskiego w Praniu i Krzysztof Kuczkowski – poeta, redaktor naczelny miesięcznika TOPOS.

Niewątpliwą atrakcją Konkursu im. Norwida są przepięknie wydawane z okazji każdej edycji antologie nagrodzonych i wyróżnionych poetów. Jednolitą ich szatę graficzną zawdzięczamy Grzegorzowi Witkowskiemu, na co dzień pracownikowi Wydziału Kultury i Promocji Miasta, który bezinteresownie wspiera nas swoimi grafikami. Jeśli Konkurs będzie się cieszył takim zaintere-

sowaniem, jak dotychczas, to powstanie z tych tomików pokaźna biblioteka.

Nasz Konkurs spełnia wielorakie zadania. Przede wszystkim promuje młodych, często nieznanych jeszcze poetów. W wielu przypadkach stanowi dla nich jedyną szansę aby zaistnieć. Utrwala pamięć o czwartym wieszcu, pokazuje, że jego twórczość jest wciąż aktualna i może być inspiracją dla współczesnych. Stanowi także znakomitą okazję dla promocji Pruszkowa w kraju i nie tylko, w kolejnej – poza sportem, Wiosennymi Koncertami Organowymi i jedynym w Europie Muzeum Starożytnego Hutnictwa – dziedzinie. Napawa nas dumą fakt, że również Pruszkowska Książnica przyczynia się do tej promocji.



14 czerwca 2009 roku, w Leśniczówce Pranie nad jeziorem Nidzkim, koło Rucianego – Nidy, odbył się finał Piątej już edycji Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego im. K. I. Gałczyńskiego *O Złote Pióro Watermana*.

Ten organizowany przez Bibliotekę Publiczną w Pruszkowie ze środków budżetowych miasta i przy współdziałaniu Muzeum K. I. Gałczyńskiego w Praniu wyjątkowy Konkurs ma swoją romantyczną genezę. Wymyśliła go Katarzyna Zegadło, dziś nauczycielka języka polskiego w pruszkowskim liceum im. Tadeusza Kościuszki, doktorantka na wydziale filologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Zakochana w poezji Gałczyńskiego, zbierając przed laty w Praniu materiały do swojej pracy magisterskiej o Zielonym Konstantym, zakochała się dodatkowo w Jego mazurskiej pracowni. I opracowała szkielet Konkursu, a także jego przesłanie.

Pomysł podchwyciła natychmiast Pruszkowska Biblioteka. Ideą Konkursu udało się również zainteresować prezydenta Pruszkowa – Jana Starzyńskiego, który od pierwszej edycji udzielił mu swojego honorowego – ale nie tylko – patronatu.

Dziś do grona patronów honorowych należy również Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdan Zdrojewski, Marszałek Województwa Mazowieckiego – Adam Struzik, a także Starosta Powiatu Pruszkowskiego – Elżbieta Smolińska. Opieki artystycznej i merytorycznej podjął się Związek Artystów Scen Polskich. To właśnie ta opieka gwarantuje tak wysoki poziom naszego Konkursu. Dzięki niej bowiem, w gronie jurorów pruszkowskich eliminacji zasiadali do tej pory kolejno artyści tej miary, co m.in.: Andrzej Precigs, Jerzy Satanowski, Wojciech Siemion, Jarosław Kiljan, Ewa Gołębiowska, Wojciech Wysocki, Jerzy Góralczyk, Jan Pęczek, Anna Gajewska i Anna Wojton.

Co roku, w ostatnią środę maja zjeżdżają do Pruszkowa z całej Polski miłośnicy poezji Gałczyńskiego. Sttu, stu pięćdziesięciu, czasem więcej, czasem mniej. W różnym wieku i płci obojga. Z ich

grona, profesjonalne Jury, po przesłuchaniu przygotowanych recytacji, wybiera finałową piętnastkę.

Ci szczęśliwcy już wygrali... W czerwcu inaugurują sezon kulturalny w Muzeum Gałczyńskiego i walczą o Złote Pióro Watermana.

Ich pobyt na Mazurach, sponsorowany przez organizatorów, obejmuje rokrocznie **wycieczki edukacyjne**, podczas których poznają historię i kulturę dawnych Mazur (Muzeum Danuty i Krzysztofa Worobców *XIX-wieczna Chata Podcieniowa*, Klasztor Filiponów w Wojnowie), **wykłady o literaturze i poezji** (Wojciech Kass, dyrektor Muzeum im. K. I. Gałczyńskiego, Krzysztof Kuczkowski, redaktor naczelny TOPOS-u), **odwiedziny u artystów związanych z Mazurami** (+Jerzy Markuszewski, Kazimierz Orłoś, Dom Pracy Twórczej Igora Newerlego), **warsztaty recytatorskie** (Wojciech Straszynski, Andrzej Precigs).

Podczas uroczystego Finału na scenie Leśniczówki Pranie, przed wielką, zgromadzoną w amfiteatrze widownią, piętnastka finalistów prezentuje raz jeszcze wybrane przez siebie wiersze. Niewątpliwym uświetnieniem Finału jest występ artystów z Praniem zaprzyjaźnionych. Dotychczas wystąpili tu muzycy z formacji Wyspy Dobrej Nadziei, Mirosław Czyżykiewicz, Grzegorz Turnau i Magda Umer. Tegoroczny Finał zaszczyliła Dorota Osieńska. Gwiazdy wchodzi też w skład prańskiego Jury, które przyznaje Nagrodę Główną – Złote Pióro Watermana. Przewodniczącym tego gremium, dobrym duchem Konkursu do 2007 roku był Jerzy Markuszewski – legenda STS-u. Nikt nie będzie już w stanie wypełnić po Nim luki. Na werandzie Muzeum stoi podczas Finału jedynie Jego krzesło.

Oprócz Złotego Pióra Watermana są jeszcze Srebrne. Otrzymują je pozostali Finaliści. Są też nagrody książkowe – zawsze tematycznie związane z Gałczyńskim lub Mazurami.

Obecni na Finale goście przyznają również swoje nagrody. Tradycyjną już jest Nagroda Prezydenta Miasta Pruszkowa, Starosty Piskiego i posła Ziemi Piskiej, a ostatnio również Nagroda Marszałka Województwa Mazowieckiego, Nagroda Starosty Powiatu Pruszkowskiego, Nagroda Dyrektora Muzeum Gałczyńskiego, Nagroda Teatru Parabuch.

Ilość nagród rośnie wraz z kręgiem przyjaciół i sponsorów Konkursu. Wzrasta też zainteresowanie mediów – nie tylko lokalnych.

Ponieważ, jak powiedział Wojciech Kass: *...Pranie otworzyło się na współpracę z ościennymi instytucjami kultury. (...) z Piszą, (...) z Orzyszą, (...) z Pruszkową. W ten sposób utworzył się miły mojemu sercu czworokąt, małe imperium kulturalne.* (Gazeta Olsztyńska, 5.01.2006). A przecież każde nowe imperium musi budzić zainteresowanie...

Na czym polega wyjątkowość i oryginalność tego Konkursu?

Przede wszystkim na tym, że kładzie główny nacisk na duchowość. Kosztem chorej rywalizacji. Integruje odbiorców poezji Gałczyńskiego z różnych środowisk i w różnym wieku. U nas nie ma bowiem podziału na grupy wiekowe (w odróżnieniu od innych – podobnych konkursów). Na dzieci młodsze, dzieci starsze, młodzież i dorosłych. W efekcie, tylko u nas możliwa jest sytuacja, kiedy podczas Finału stoją obok siebie na scenie w Praniu: siedmioletni uczeń z Brwinowa i siedemdziesięcioletni emeryt z Nowego Sącza. Zaprzyjaźnieni, w pewnym sensie równi sobie i czymś metafizycznym połączeni. Symbolem tej duchowości i integracji jest też wspólne czytanie *Kroniki Olsztyńskiej* na zakończenie Finału. Do Finalistów dołączają organizatorzy i opiekunowie, czasem pojawiają się Finaliści poprzednich edycji.

Nasz Konkurs, jako jedyny tego typu, posiada też ogromny walor edukacyjny. Dbamy o to, aby nasi Finaliści wracali z Prania nie tylko z Watermanem. Bardzo nam zależy, żeby zobaczyli coś, czego



dotąd nie mieli okazji zobaczyć, usłyszeli o czymś, o czym powinni usłyszeć i poznali kogoś, kogo warto i trzeba poznać. Chcemy ich też zainspirować do własnych poszukiwań. Z sygnałów docierających do Biblioteki od nauczycieli z całej Polski, wiemy już, że w tym zakresie Konkurs spełnia swoje zadanie. Konkurs aktywizuje także młodzież pruszkowską. Coraz więcej szkół przystępuje do przesłuchań i kilka razy zdarzyło się, że pruszkowianie zakwalifikowali się do ścisłego Finału. Co prawda, nie doczekaliśmy się jeszcze zdobywcy nagrody głównej, ale święcie wierzymy, że chwila ta nastąpi.

Poza tym kreujemy wszyscy pozytywny wizerunek Pruszkowa. Bo, mimo iż Finaliści pochodzą z różnych stron naszego kraju, to potocznie mówi się o nich nad Jeziorem Nidzkim: „Pruszków przyjechał!”.

Z ciepłym uśmiechem się mówi...